

Czy jeszcze obchodzimy Boże Narodzenie?

W mrokach nocy, jaka ogarniała ludzkość wyłoniło się Światło – szaleństwo Miłości Boga, który stał się Człowiekiem. Do zagubionej ludzkości przybliżyło się Królestwo Boże... Odtąd każdy, kto tylko uznał, że Jezus jest tego godzien, zapraszał Go na tron swojego serca. W pokorze poddając się Jego panowaniu pozwalał się udoskonalać, będąc czujnym na Jego Słowo i Jego Wolę. Tak człowiek rodził się na nowo - teraz do życia duchowego, nadprzyrodzonego, a Trójca Przenajświętsza zakładała w nim Swoje Królestwo Miłości. Ogarniając coraz większą ilość dusz ludzkich, zaczęło Ono rozprzestrzeniać się po całej ziemi...

Minęły wieki, choć Imię Jezusa poznały niemal wszystkie ludy, człowiek przestał dążyć do Miłości, uległ najgorszemu z możliwych - bałwochwalcemu kultowi samego siebie. Wzgardził Światłem, bo upodobał sobie ciemność. W niej mógł zaprzedać się królestwom: ciała, pieniądza i władzy, których panem jest szatan. Tak, więc Ziemia nadal pozostała królestwem złego. Czy wobec nieustannej głuchoty i wzgardy, Słowo Wcielone miałoby w końcu nie uszanować samego Siebie? Światłość świata odchodzi, by człowiek w swym szaleństwie z Bestią sam się ukarał...(Ap 13,17).

Na dźwięk trąby piątego anioła (Ap 9) z Czeluści uniósł się dym, ponownie pograżając zbuntowaną ludzkość w ciemnościach duchowych. Coraz słabiej rozróżniając dobro od zła, człowiek uległ wielkim słowom Czerwonego Smoka (Ap 12). Komunistyczny ateizm sprawił, że świat stał się gorszy niż przed potopem. W ciągu niecałego stulecia zginęło więcej ludzi, niż łącznie w całej historii ludzkości. Smok upadając przekazał władzę wyłaniającej się z morza Bestii (Ap 13). W służbie jej stanęła druga Bestia – Fałszywy Prorok.

Jak różni się środowisko ziemi i morza, tak odmienna rozpoczęła się teraz walka. Słudzy Bestii dziś niby akceptują Kościół Chrystusowy, nawet go publicznie wspierają. W rzeczywistości jednak podstępnie i wyrachowanie niszczą go, wyjaśnia to prorocтво z wizji Daniela (Dn 7,25): „*Będzie zamierzał zmienić czasy i Prawo*”. Dziś ożywiony obraz Bestii (TV) mówi wielkie rzeczy (por. Ap 13,15) o pokoju i bezpieczeństwie (zob. 1 Tes 5,3), wolności i dobrobycie, które nie mają nic wspólnego z Bożym Prawem Miłości. Wręcz przeciwnie, są dalszym krzywdzeniem, wzmagają podziały, nienawiść, lęki. Fałszywa propaganda prowadzi do utraty wiary i odstępstwa, coraz większa ilość soli traci smak. Dzieci Boże zatraciły prawdziwy smak Nauki Jezusa. Już w listopadzie sklepy nabierają szczególnego „*świątecznego*” wyglądu, narasta gorączka zakupów. Zbliża się kolejne... Boże Narodzenie? Obraz Bestii znów pięknie przemawia (por. Ap 13,15) ukazując kolejny długi świąteczny weekend pełen rozrywek i wypoczynku po ciężkiej pracy i przygotowaniach. Oprócz przypominania „*tradycji*” podpowie o najnowszych trendach, modzie, co jest hitem sezonu... I chrześcijanie ulegną hipnotyzującemu obrazowi Bestii. Zamkną oczy i umysł na Boże Światło i Słowo: „*Nie bierzcie wzoru z tego świata, lecz przemieniacie się przez odnawianie umysłu*” (Rz 12,2). Będą bezmyślnie gonić za rzeczami światowymi dającymi jedynie zniewolenia, depresje, lęki. Pozbawieni ducha Bożego, nie pragną nawet wyzwolić się z wpływów szatana i ruszyć pod prąd, znosząc niezrozumienie i wrogość otoczenia. Wzgardzą Łaską – Darem nieporównywalnym, nadprzyrodzonym, jedynym prowadzącym do prawdziwego szczęścia, dającym moc by żyć w pokoju nawet pośród największych przeciwności. Idźmy więc z prądem...

Oto długo oczekiwane święta – zewsząd przybrane drzewka migają kolorowym, narzucającym się światłem, fałszywym i zimnym, bo nie daje Światła miłości i braterstwa. Choć z północy przybywa wspaniała Dziadek Mróz w cudownych saniach zaprzęgniętych w renifery, przynosi jedynie fałszywe prezenty, które skutecznie przesłaniają dary Ducha Świętego, uwodzą serca i usypiają sumienia. Przepoczwarza się on z dawnego św. Mikołaja, dla ośmieszenia świętości coraz bardziej szokującego, w cudacznym (już nie biskupim) stroju. Jakże jego świętość stała się bliska naszej. Widzimy go ulegającego wszelkim żądom

i namiętnościom - nawet z ogromnym brzuchem, czerwonym nosem i piwem w rękę. Tak konsumenci, sprzedawcy i kupcy o martwych duszach w końcu zasiądą przy sutym, zakrapianym stole. Umysły i serca pochłonięte sprawami światowymi, w nadmiarze słów będą czcić materialnych bożków, nie dotykając spraw ducha. Bo martwe dusze nie są już w stanie z czcią i miłością wymawiać Imienia Jezus. Ich domy uświęcać będzie stojący w centralnym miejscu „*oltarz Bestii*”, wypełniający nieustannie świąteczne domostwa zalewem migocących obrazów, szalonych dźwięków, słów pełnych grzechów i bluźnierstw przeciw Miłości. Czy wpatrzeni w ten migocący Obraz Bestii, zagłuszeni światowym hałasem, możemy dostrzec nie narzucające się, delikatne, łagodne Światło Ducha Świętego? Czy bez Tego Światła możemy żyć Wolą Bożą? Tak oto ludzkość święci te dni już bez Świętego Imienia Jezus, kpi sobie z Daru Miłości Boga Ojca, ma w pogardzie Dary Ducha Świętego.

Bóg przybywa z posłaniem Miłości, ofiarowuje Swoją Pokój, lecz niewielu tego pragnie. Ludzie odrzucili prawdziwego, jedyne Boga i na swoje wyobrażenie stworzyli sobie innego. Zrobili mieszankę: trochę chrześcijaństwa, trochę świata i trochę piekła. Łatwo, więc wkraść się duch Bestii, która tak pogrążyła chrześcijan w ciemnościach, że nie widzą nawet swego odstępstwa. Postęp światowy, fałszywa tolerancja, powszechny liberalizm, hedonizm wkracza i do Kościoła. Pojawia się modernizm, błędne teologie, fałszywe nauki i nauczyciele, odstępstwo od Prawd Wiary i niezmiennego nauczania Kościoła. Do czego zmierzamy możemy zobaczyć na przykładzie krajów zachodnich, gdzie Prawda Ewangelii, Prawda Krzyża zostaje powoli i podstępnie usuwana. We Francji Krzyż jako narzędzie karni stał się zgorzaniem dla „*wrażliwych*” obywateli. Masowa propaganda Bestii szybko zmieniła świadomość nawet chrześcijan. Usuwa się te „*niesmaczne*” krzyże z miejsc widocznych. O Krzyżu Chrystusa nie naucza się nawet na lekcjach religii. Parlament francuski w 2004r. zakazał używania nazwy „*Święta Bożego Narodzenia*”. Oficjalnie można posługiwać się nazwą „*Święta końca roku*”. Tak najpierw fałszuje się obraz Boga w umysłach, a następnie całkowicie Go usuwa. Noszących znaki religijne karze się za nieposłuszeństwo nowemu prawu...

Zwodzenie Złego, hałas i zgiełk świata zadaje gwałt ludzkim sercom i duszom. Panuje formalizm religijny i pozór pobożności. Dziś pilnie potrzeba zdecydować się na Boga! Jedyne On zasługuje na wszystkie nasze wysiłki. Dla poznania Boga Żywego, trzeba szukanie Boga uczynić celem życia. Poznawanie Go trwać będzie na wieki. Obyśmy tego tylko zapragnęli, inaczej sami staniemy się fałszywymi prorokami dla innych – drugą Bestią na usługach pierwszej...

Zbliża się Święta Noc przynosząca ludziom dobrej woli miłość i światłość, pojednanie i pokój. Spędźmy ten Święty czas w skupieniu, adorując Boga – Króla w ciszy własnego serca, w pokorze, w duchu i prawdzie o sobie samym, w dziękczynieniu i uwielbieniu Boga Ojca za Dar Swojego Syna. Stwórzmy w naszych domach nową ubogą grootę i zgromadźmy się wokół Świętej Rodziny, by zapełnić tę pustkę duchową, którą Jezusowi ludzkość zgotowała. Niech nasze serca staną się Jego ubogim żłóbkiem. Niech zapanuje w nich prawdziwy pokój i cisza, by w tej kołysce naszych serc Maryja mogła złożyć Swoje Dzieciątko. Pozwólmy się przeniknąć Jego Boskim blaskiem! W tym oziębłym świecie niech, choć nasza miłość zapłonie do Niego wielkim ogniem, by mógł posługiwać się nami jak kolumnami światła przyciągającymi tę resztę, która jeszcze może Go zapragnąć. Wszak dzieło Zbawiania tych dwóch Świętych Serc wciąż trwa. Stańmy się Ich świadkami i apostołami mając w pogardzie to, czym kusi ten szybko przemijający świat.

Niech upływające dni kolejnego 2006 roku znaczą głęboki pokój, a prawdziwa, nieustanna modlitwa serca - rozmowa miłości, ufności, zawierzenia, doprowadzi do bliskiego i stałego obcowania z Maryją i Jezusem. Obyśmy w tej radości i szczęściu, jakiego ten świat dać nam nie może, zachowywali czujność w oczekiwaniu na bliski już chwalebny powrót Jezusa. Bogu niech będzie wszystka chwała. Amen.

Stanisław